

Czas policzyć drzwi wokół Kościoła,
a przy ostatnich „Hej” zawołać!

Te podwójne jako jedno uznaj – wynik wpisać w kratkę się opłaca,
by na marne nie poszła Twoja dzisiejsza praca.

G

Stań na chodniku przed wejściem do kościoła
tak, by wieża była przy lewym ramieniu i rozejrzyj się dookoła.
Idź prosto i przejdź pierwszymi pasami,
za nimi w lewo i przed siebie, też zebrać, równymi krokami.

Po prawej stronie Plac Czarneckiego i fontanna nietypowa,
przejdź skwer na ukos – już kończy się przebyta droga questowa.
Zsumuj cyferki dziś zebrane bardzo dokładnie,
wynik podziel przez 3 i pod dom z tym numerem udaj się ładnie.

A

B

C

D

E

F

G

WYNIK

=

WYNIK

:

3

=

NUMER

DOMU

Stań na lewym rogu budynku, tam, gdzie czarny płatek jest,
odmierz tyle małych kroków, co numer domu i dodaj jeszcze sześć.
Z lewej za filarem skarb się znajduje
i tylko uważnym questowiczom nagrodę oferuje.

Dostęp strzeże kod

E

B

F

A

 wpisz go i dolny skobelek w prawo,

Kłódka już otwarta? Brawo!

Jak masz czas, to ruszaj na inne trasy questowe,
na każdej czegoś nowego o naszym regionie się dowiesz.

Pieczęcie zbieraj, na dowód ukończenia gry,
bo kto je wszystkie przejść może zdobyć, jak nie Ty.

miejsce na pieczęć

TEMATYKA

Poniższy Quest jest wędrowką ulicami dawnego Sulęcina. Zwykle
przechodzimy obok tych miejsc, nie zwracając na nie uwagi, bo życie
skupione na codzienności nie pozwala na zadumę.

POCZĄTEK GRY

Początek wyprawy znajduje się w Sulęcinie, na parkingu przy Domu
Joannitów, przy ul. Młynarskiej.

NA CZYM TO POLEGA?

- 1 Pobierz bezpłatną aplikację Questy - Wyprawy Odkrywców na swój
telefon i utwórz konto gracza.
- 2 Trasę gry można przejść z kartą questu lub aplikacją mobilną
Questy - Wyprawy Odkrywców.
- 3 Twoim zadaniem jest uważne czytanie wskazówek. Zebrane
na trasie cyfry będą niezbędne do odkrycia hasła końcowego
i otrzymania questowego skarbu. Pieczęć odbij na karcie wyprawy,
a w Księdze Questu potwierdź swoje przejście, wpisując datę
i nick/nazwę użytkownika z systemu www.QUESTY.org.pl.

W najbliższej kawiarni od miejsca ukrycia skarbu questu można otrzymać za darmo
słodką niespodziankę po pokazaniu ekranu z Dyplomem ukończeniu questu
"Traktem dawnego Sulęcina". Zniżka ważna tylko w dniu ukończenia gry. Jeśli ktoś
szedł trasą z ulotką papierową, wystarczy dodać quest do ukończonych.

JAK DODAĆ QUEST DO UKOŃCZONYCH?

- 1 Jeśli quest rozwiązałaś/eś z wydrukowaną kartą wyprawy, dodaj
go do grona ukończonych w aplikacji Questy – Wyprawy Odkrywców
lub na stronie www.Questy.org.pl, podając hasło końcowe:
liczba czterocyfrowa.
- 2 Jeśli ukończyłaś/eś quest z aplikacją, jego pieczęć automatycznie
pojawi się na Twoim koncie.

OPIEKUN I LOKALNY KOORDYNATOR QUESTÓW

Stowarzyszenie Kraina Szlaków Turystycznych Lokalna Grupa Działania,
ul. Lipowa 20 D 69-200 Sulęcín, tel. 505 318 320, www.kst-lgd.pl

TEKST I OPRACOWANIE QUESTU

Małgorzata Wojtusiak, Krzysztof Szustka - krajowy koordynator
Questów - Wypraw Odkrywców, info@questy.org.pl, tel. 512 312 215



POBIERZ APLIKACJĘ



Questy-Wyprawy
Odkrywców



Więcej informacji znajduje się
na największym w Polsce portalu z questami
www.Questy.org.pl

Quest dostępny również w bezpłatnej aplikacji mobilnej Questy - Wyprawy Odkrywców.



Kraina Szlaków
Turystycznych



questy®
WYPRAWY ODKRYWCÓW

QUEST

TRAKTEM DAWNEGO SULĘCINA

GRA TERENOWA



3 km

70 minut

quest
w półpętli

START

Witamy w pięknym Sulęcinie,
historycznie ciekawej krainie,
gdzie przeplatają się dzieje Polaków sławnych,
w miejscach zabytkowych, tajemniczych i ładnych.

Niech pamięć o tym nie zniknie z naszej świadomości,
pomimo wielu trosk i zwykłej codzienności.
By nie utracić piękna dziedzictwa regionu tego,
ruszaj więc na wyprawę koleżanko/kolego.

Questowiczu, idź na start,
ta wyprawa, to nie żart!
Bułkę, wodę w plecak bierz,
i po skarb spiesz się, spiesz!

Z parkingu przy Domu Joannitów rozpocznij wyprawę
i szykuj się na tajemniczą zabawę.
Policz kamienne tablice przy południowej części Domu,
wpisz je w kratkę, nie mówiąc nikomu.



Drewnianym mostkiem przez rzekę, w lewo promenadą,
idź śmiało, tam samochody Cię nie przejadą.
Idąc nią, po lewej, licz lampy czerwone,
aż ujrysz dwa mostki niezwodzone.

Z uśmiechem do góry pójdziesz schodami,
lecz uważaj, niech Cię zapach pączków nie omami.
Idź w lewo, zostaw fontannę po prawej
i zmierzaj do bramy 14-tej, ku „postaci” ciekawej.

Zerkaj na elewację, aż pamiątkową tablicę ujrysz na kamienicy ścianie,
przeczytaj ją uważnie, bo będzie dodawanie.
Zsumuj szybciotko cyfry z mistrza roku urodzin,
wynik podziel przez pięć i magiczna cyfra wychodzi.



Połowa sukcesu jest za Tobą,
bo Leon Stanisław Pinecki był sławną osobą.
Trzykrotny mistrz świata, zwany „królem podwójnego nelsona”,
mieszkał w Sulęcinie, a Helena to jego żona.

Na domu, w którym mieszkał umieszczono pamiątkową tablicę,
a kilka lat później nazwano jego imieniem ulicę.
Idź więc dalej prosto Pineckiego równym krokiem,
aż murów obronnych zachwycisz się widokiem.

Mistrz zakonu Joannitów polecił wybudować ten mur obronny,
wykonano więc go z cegieł i kamieni polnych.
Nie było tu wartowni, lecz baszta jedynie,
ten zabytek także z tego słynie.



Bramą Młyńską przez fosę wjechać można było,
jednakże do dziś już się wiele tam zmieniło.
W części zachodniej przy stawie młyńskim stała palisada,
tam zwierzchnik Joannitów Grzegorz z Schabendorf obiady jadał.

Przed murami droga w prawo skręca, podążaj radośnie,
wielki malunek na ścianie domu przed Tobą wyrośnie.
Podejdź do niego i policz, ile osób on przedstawia.
Wynik podwojony do kratki szybko wpada.



Mural masz po swej prawej stronie?
Odnajdź słup ogłoszeniowy, który od ogłoszeń tonie.
Idź za nim chodnikiem do skrzyżowania wielkiego
i skręć w prawo, to ulica Stefana Batorego.

Idąc ze 100 kroków (po łuku) chodnikiem rozglądaj się bacznie wokoło,
aż za pasami z lewej mur obronny „pomacha” Ci wesoło.
Dotarłeś właśnie do dawnej Hindenburgstrasse -
wybrałeś Wędrowcze ciekawą trasę.

Stał tu niegdyś Dom Lenna Zamkowego,
opłaty za ziemię przynoszono do niego.
Ważny był to obiekt w dawnym Sulęcinie,
nie tylko z lenna, ale i z ciekawej architektury słynie.

Dziś gromadzi tu ludzi w całkiem innym celu,
można zjeść tu, odpocząć, wypić kufel chmielu.
Teraz Stefana Żeromskiego ulicą się zwie,
więc pasami na drugą stronę, nie każdy to wie.

Mijając mur kamienny po swej prawej stronie,
ruszaj ścieżką przy nim, głośno klaszcząc w dłonie.
Po kilkudziesięciu krokach mur „odbije” w prawo,
a Ty lekko w lewo, na Batorego udaj się żwawo.

Aż ujrysz po prawej neogotycki kościółek z 1862 roku,
wraz z dawną plebanią u jego boku.
Wnętrze świątyni wzbogacały neogotyckie ołtarze,
ambona, chrzcielnica i geometryczno-roślinne witraże.

Tuż po wojnie organista uruchomił także miejscowe organy
i spokój w duszach parafian był już odzyskany.
Uważnie policz wieżyczki na całym kościele,
zapisz je w kratce, choć jest ich niewiele.



Potem ulicą „Park Bankowy” śmiało ruszaj,
bankiem i kulami po prawej wcale się nie wzruszaj.
Choć na murze napis zatarty, podpowie on Ci,
dlaczego teraz o banku queścik mówi.

Bo stare kroniki donoszą, że 1574 roku pańskiego,
witano w Sulęcinie Henryka Walezego.
Króla przyjęto z rewerencją i należytymi honorami,
i obsypano go hojnie podarunkami.

Trzy konie z czarnym rzędem i srebrnymi okuciami,
taki prezent wręczono z wielkimi honorami.
Kieruj się prosto aleją przez park w stronę, gdzie ławek stoi wiele,
a pomnik z napisem „Sulęcin” widać na czele.

Na nim postać baranka białego z elementów wykonana,
sprawdź dokładnie, czy z obydwu stron jest taka sama.
I jeszcze jedno zadanie tu zostało przygotowane dla Ciebie,
znajdź trzy takie same cyfry ułożone dokładnie obok siebie.



Podejdź do drogi i w prawo - w dół chodnikiem do centrum zmierzaj,
w myślach liczby do hasła powoli odświeżaj!
W miarę, jak trudy będą rosły,
ulicą Kilińskiego nogi Cię będą niosły.

Lecz, by życia nie narażać,
na samochody musisz zważać.
I ulicą przechodź śmiało
tam, gdzie zebnę widzisz białą.

Kościół po prawej ukaże się Twym oczom,
a jego ostrołukowe okna zapewne Cię zaskoczą.
Gotycka świątynia wzniesiona przez templariuszy,
a jej historia na pewno każdego wzruszy.

Nie omijały bowiem Sulęcina kataklizmy,
które zostawiły na kartach historii blizny.
Choć zimą 1945 roku spłonęły szafiaste ołtarze,
odbudowano kościół po wielkim pożarze.

